

Kolejny atak pod fałszywą flagą w Cieśninie Ormuz?

15 maja 2019

Jak na życzenie zaraz po rozmieszczeniu amerykańskich sił marynarki wojennej i bombowców strategicznych na Bliskim Wschodzie, nagle wydarzył się bliżej niewyjaśniony atak na tankowce Arabii Saudyjskiej w Cieśninie Ormuz.



W niedzielę cztery statki handlowe w tym dwa saudyjskie tankowce zostały poważnie uszkodzone w Zatoce Perskiej. Pierwotnie nikt nie wziął na siebie odpowiedzialności za sabotaż i nikogo o nie nie oskarżono, ale teraz „wstępna amerykańska ocena” wskazuje palcem na Iran.

Jak stwierdził jeden z amerykańskich urzędników, pierwsza amerykańska ocena sytuacji wykazała, że prawdopodobnie za atakiem na dwa tankowce Arabii Saudyjskiej i dwa inne statki uszkodzone w weekend w pobliżu Cieśniny Ormuz stał Iran, co jeśli zostanie potwierdzone, to jeszcze bardziej roznieci napięcia militarne w Zatoce Perskiej. Ocena, mimo że nie jest rozstrzygająca, to była pierwszą sugestią, że to właśnie Iran był odpowiedzialny za atak. Ocena pojawiła się po serii amerykańskich komunikatów ostrzegających przed agresją ze strony Iranu lub jego sojuszników i pełnomocników przeciwko wojskowym lub handlowym statkom w regionie.” czytamy w artykule.

Dodatkowo, jeszcze przed atakami na tankowce amerykańscy urzędnicy opracowali plan ewentualnego rozmieszczenia „do 120 000 żołnierzy na Bliskim Wschodzie” co jest porównywalnym rozmieszczeniem do tego, które miało miejsce w Iraku niedługo po atakach na World Trade Center.

„Pod kierunkiem doradcy ds. Bezpieczeństwa narodowego Johna

Boltona, pełniący obowiązki sekretarza obrony Patrick Shanahan przedstawił w zeszłym tygodniu czołowym urzędnikom bezpieczeństwa narodowego Białego Domu plan wysłania do 120.000 żołnierzy na Bliski Wschód w przypadku, gdy Iran „zaatakuje siły amerykańskie lub przyspieszy prace nad bronią jądrową.” podała gazeta Axios.

Podobno plan został przedstawiony podczas spotkania dotyczącego szerokiej polityki Administracji Trumpa w odniesieniu do Iranu, w której uczestniczyli m.in. J. Bolton, dyrektor CIA Gina Haspel, przewodniczący połączonych sztabów Gen. Joseph Dunford i dyrektor wywiadu krajowego Dan Coats.

Czy wszystkie te wydarzenia mogą być zbiegiem okoliczności? Dla znających modele prowadzenia amerykańskiej polityki w kontekście wywoływania konfliktów nie jest tajemnicą wyżej opisana sekwencja. Prawie każdy duży konflikt do którego przystąpiła Ameryka był inicjowany tzw. atakami pod fałszywą flagą. Jest to dobrze znany fakt wśród amerykańskich strategów, którzy mówią o tym otwarci na spotkaniach w swoich think-tankach (patrz poniższy film).

<https://www.youtube.com/watch?v=YMBkYWv40S8>

Również od ponad roku Administracja Trumpa buduje poparcie dla idei przeprowadzenia przewrotu w Iranie. W 2018 roku przedstawiciele Administracji wzięli udział w szczycie Iran Uprising Summit 2018, który optował dokładnie za tego typu programem. W tle tego spotkania w Iranie odbywały się ataki terrorystyczne. Kontynuacją tego projektu był organizowany w lutym 2019 roku w Polsce anty-irański szczyt, po którym polski rząd tłumaczył się, iż szczyt nie miał nic wspólnego z projektowaniem działań wymierzonych w Iran.

Bądź co bądź obecne wydarzenie „sabotowania” saudyjskich statków wygląda na atak pod fałszywą flagą. Być może jest to instrument do wywarcia nacisku na Iran, a być może przyczynek do kolejnego szerokiego konfliktu. Czas pokaże jak rozwinie

się obecna sytuacja...

Źródło: PrisonPlanet.pl